

Armatka Kultury wypaliła

7 lutego wręczyliśmy po raz pierwszy naszą nagrodę za najbardziej wystrzałowe wydarzenie kulturalne roku. Armatkę Kultury 2013 odebrał rektor Akademii Muzycznej, prof. Cezary Sanecki, którego nie zdeprymował nawet zapalony tuż przed wręczeniem statuetki lont. Teraz Jego Magnificencji pozostaje wybór miejsca dla naszej armatki - jakiejś gablotki lub półeczki w gabinecie. W epoce płaskich ekranów LCD miejsce na telewizorze raczej odpada.

Akademia Muzyczna została uhonorowana za zorganizowanie w nowej siedzibie przy ulicy Żubardzkiej "AŻ Festiwalu". W plebiscycie wygrała z jedenastoma innymi nominacjami, które również były prezentowane podczas gali. Przedstawiciele nominowanych pojawiali się na scenie, dostawali dyplom i butelkę polskiego cydru od sponsora imprezy, po czym opowiadali o swoich przedsięwzięciach. Zabawne pogawędki z prowadzącym wywoływały armatkowe salwy śmiechu zgromadzonej publiczności. Motyw z przywołanego na wstępie przedszkolnego wierszyka *Co to za zagadka: dwie kulki i armatka?* prowokował do nieco rubasznych żartów, ale granica nie została chyba przekroczona (armatkowy saper myli się tylko raz).

Żarty żartami, ale mówiąc poważnie - wszyscy nominowani wyglądali na autentycznie wzruszonych. W przypadku aktorów Sceny Arterion mogło to być profesjonalnie zagrane, ale reszta... Łukasz Urbaniak z wydawnictwa OFFicyna (wydawca dzieł zebranych Fryderyka Nietzschego) podkreślił, że filozofii nikt nie chce już nawet w szkołach, więc raczej trudno liczyć w tej dziedzinie na nagrody, a tu proszę. Wyraźnie zadowolony był też dyrektor Festiwalu Designu Michał Piernikowski, który niejedno branżowe wyróżnienie już odbierał. Ale zawsze to miło zostać chociaż kandydatem na proroka we własnym mieście. Z kolei dyrektor Centralnego Muzeum Włókiennictwa Marcin Oko zachwyił się zdjęciami swojej instytucji prezentowanymi na dużym ekranie nad sceną. Przemawiała też pani prezydent Agnieszka Nowak, która jako nasza czytelniczka brała udział w głosowaniu.

Uroczystość była bardzo miła, choć może odrobinę za długa. By nie popełnić drugi raz tego samego błędu, kończę ten opis bojowym okrzykiem: *Ognia!* i zapraszam do obejrzenia fotorelacji autorstwa Katarzyny Grzelakowskiej.

Piotr Grobliński

* * *

W plebiscycie zorganizowanym przez redakcję Kalejdoskopu można było głosować na 12 wydarzeń kulturalnych, znaczących dla łódzkiej kultury w minionym roku. Najwięcej głosów zebrał AŻ Festiwal, cykl projektów artystycznych, który od października do grudnia ubiegłego roku został zorganizowany w nowo wybudowanej Sali Koncertowej Akademii Muzycznej w Łodzi przy ul. Żubardzkiej. - *Istotą AŻ Festiwalu była promocja naszej nowej Sali Koncertowej, którą oddaliśmy do użytku na początku obecnego roku akademickiego* - wyjaśnia prof. Cezary Sanecki. - *Aby skoncentrować na niej uwagę publiczności i mediów, zorganizowaliśmy cykl prezentacji najciekawszych projektów artystycznych i artystyczno-naukowych w wykonaniu studentów i pedagogów naszej uczelni oraz zaproszonych gości. Efekt przerósł nasze oczekiwania: większość koncertów i spektakli festiwalu odbywała się przy nadkompletach publiczności.*

Autorami nazwy festiwalu są członkowie Grupy Poetyckiej „Czoło” Do najważniejszych wydarzeń festiwalu zaliczyć należy: uroczysty koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej AM pod dyrekcją Jerzego Swobody (17 października), Jubileusz prof. Bogusława Schaeffera (13 listopada), Koncert Orkiestry Barokowej AM (19 listopada), Koncert oratoryjny Chóru i Orkiestry

Symfonicznej AM z muzyką Witolda Lutosławskiego i Wojciecha Kilara (7 grudnia) oraz prapremierę musicalu Łódź Story napisanego przez Włodzimierza Korcza specjalnie na zamówienie łódzkiej Akademii (14 grudnia).

Podczas gali wystąpił zespół Face to Face.